

POSTANOWIENIE Z DNIA 26 MAJA 2004 R.

V KK 22/04

Rozpoznanie osoby na podstawie jej głosu jest czynnością prawnie dopuszczalną przez przepisy Kodeksu postępowania karnego i jeżeli polega na identyfikacji głosu „okazywanego” osobie przesłuchiwanej w taki sposób, że ma ona rozpoznać ów głos i przez to tę osobę, po wysłuchaniu odpowiednich kwestii wypowiedzianych przez osoby okazywane, stanowi czynność okazania i podlega rygorom przewidzianym w art. 173 k.p.k., jest bowiem okazaniem tej osoby poprzez jej głos w celu rozpoznania.

Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik.

Sędziowie SN: T. Grzegorzczak (sprawozdawca), S. Kosmal.

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Grzegorza S., skazanego z art. 280 § 2 k.k. i innych, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 26 maja 2004 r., kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 10 lipca 2003 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 13 lutego 2003 r.,

o d d a l i ł kasację (...)

UZASADNIENIE

Grzegorz S. został oskarżony o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 w zb. z art. 157 § 1 i art. 280 § 2 k.k. oraz z art. 64 § 2 k.k., a nadto o czyn z art. 190 § 1 k.k. Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 13 lutego 2003 r., uznano go winnym przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., za które orzeczono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz przestępstwa zakwalifikowanego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 245 k.k. oraz art. 157 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k., a polegającego na tym, że w nocy z 8 na 9 września 2000 r. w R. (...) po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach i wyłamaniu rygla zabezpieczającego te drzwi, wszedł do wnętrza domu stanowiącego własność Zbigniewa K., a następnie posiadany nożem sterroryzował opiekującego się domem Tadeusza M. w ten sposób, że grożąc pozbawieniem życia przyłożył pokrzywdzonemu nóż w okolicę klatki piersiowej i szyi, następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 8 000 zł oraz 35 dolarów USA i łańcuszek ze złota wartości 300 zł na szkodę Zbigniewa K. oraz telefon komórkowy marki Panasonic o wartości 1 000 zł na szkodę Patryka A., a następnie w celu zastraszenia świadka czynu Tadeusza M. groził mu zabójstwem oraz kilkakrotnie uderzył w głowę nieustalonym narzędziem, w wyniku czego stracił on świadomość i doznał obrażeń ciała w postaci 7 rozległych ran tłuczonych powłok głowy z rozległym podbiegnięciem krwawym i uszkodzeniem czepca ścięgnistego, wymagających leczenia operacyjnego, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie ciała pokrzywdzonego na okres znacznie przekraczający 7 dni, za co orzeczono karę 10 lat pobawienia wolności, przyjmując takąż karę także jako karę łączną. Wyrok ten zaskarżyli: prokurator na niekorzyść oskarżonego, zarzucając nieuwzględnienie w kwalifikacji czynu art. 279 § 1 k.k. oraz tego, że

oskarżony przewidywał jednak możliwość spowodowania skutku śmiertelnego u pokrzywdzonego, a także obrońca oskarżonego na jego korzyść, podnosząc zarzut obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Po rozpoznaniu tych środków odwoławczych, Sąd Apelacyjny w P., wyrokiem z dnia 19 lipca 2003 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że wyeliminował z opisu drugiego z czynów sformułowanie, że oskarżony działał „w celu zastraszenia świadka”, a z jego kwalifikacji prawnej art. 245 k.k., wprowadzając doń art. 279 § 1 k.k. oraz zamiast art. 64 § 1 k.k. – art. 64 § 2 k.k.; poza tym wyrok ten utrzymał w mocy.

W kasacji wywiezionej od wyroku sądu odwoławczego przez obrońcę oskarżonego podniesiono zarzut obrazy art. 173 § 1 i 3 k.p.k. „w zakresie dokonania czynności «okazania głosu» oskarżonego (...) w sytuacji, gdy obowiązujące przepisy normują warunki okazania osoby, jej wizerunku lub rzeczy w celu rozpoznania. Zaś «rozpoznanie głosu» sprawcy zdarzenia w oparciu o reguły obowiązujące w art.173 § 1 k.p.k. do czynności okazania osoby jest rażącym naruszeniem przepisów”. W odpowiedzi na tę kasację Prokurator Apelacyjny w P. wnioskował o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej wywodząc, iż czynność, której kasacja dotyczy była okazaniem osoby jako jej rozpoznanie na podstawie brzmienia głosu, a nadto nie stanowiło to jedyne go dowodu przeciw oskarżonemu i było poparte także innymi w tym osobowymi dowodami. Także prokurator Prokuratury Krajowej na rozprawie kasacyjnej wystąpił o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, podnosząc wszak, iż czynność, którą kasacja podważa była eksperymentem tyle, że prowadzonym w oparciu o niewłaściwy przepis Kodeksu postępowania karnego o okazaniu, co nie miało wszak żadnego wpływu na treść orzeczenia.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga ta nie jest zasadna. Ma wprawdzie rację skarżący, kiedy zauważa, że regulujący okazywanie art. 173 § 1 k.p.k. przewiduje jedynie okazywanie „osoby, jej wizerunku lub rzeczy”, zapomina jednak, że w dalszym fragmencie przepis ten stwierdza, iż następuje to „w celu jej rozpoznania”, czyli dla rozpoznania owej osoby bądź rzeczy. Nie wynika zeń zatem także, aby rozpoznawanie osoby następowało wyłącznie – jak sugeruje to skarżący – poprzez rozpoznanie jej rysów twarzy. W doktrynie procesu karnego wskazuje się trafnie, że rozpoznanie osoby „może nastąpić po jej wyglądzie, głosie i innych cechach” (zob. np. R. Stefański w: J. Bratoszewski i inni, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2003, t. I, s. 767). Może ono zatem odnosić się także do spostrzeżonej uprzednio przez rozpoznającego jako charakterystycznej np. sylwetki osoby, bez dostrzeżenia, a więc i bez okazywania jej twarzy, bądź jej chodu albo cech szczególnych, jak tatuaże czy blizny w określonych miejscach ciała (np. nogi, ręce), również bez potrzeby okazywania twarzy, czy całej sylwetki rozpoznawanego, a także brzmienia jej głosu lub używania charakterystycznych zwrotów językowych, itd.. W kryminalistyce przyjmuje się zresztą możliwość identyfikacji osoby na podstawie jej głosu (mowy), odróżniając ją wyraźnie od ekspertyzy fonoskopijnej, jako opinii biegłego analizującego nagrania porównawcze głosu (B. Hołyst. Kryminalistyka, wyd. X, Warszawa 2004, s. 885). Także w orzecznictwie sądów powszechnych wskazuje się, że rozpoznanie głosu jest możliwe i dopuszczalne oraz że podlega takim samym rygorom taktycznym i procesowym jak okazywanie wizerunku (zob. np. wyrok SA. w Krakowie z dnia 11 kwietnia 2001 r., II Aka 53/01, KZS 2001, nr 4, poz.31, wyrok SA. w Lublinie z dnia 15 kwietnia 1999 r., II Aka 54/.99, OSA Lublin 2000, nr 3, poz.30, czy wyrok SA. w Lublinie z dnia 12 marca 2002 r., II Aka 39/02, OSN Prok. i Prawo 2003, nr 3, poz. 32; zob. też S. Zabłocki, P. Wypych.

Orzecznictwo sądów apelacyjnych w sprawach karnych, Warszawa 2002, s.3 88; R. Stefański. *Kodeks, op. cit.*, s. 768).

Stanowisko to jest trafne. Przy omawianej czynności nie chodzi bowiem o eksperyment w postaci odtworzenia zdarzenia lub jego fragmentu bądź w formie doświadczenia, czyli sprawdzenia możliwości spostrzegania (tu – rozpoznania) czegoś (art. 211 k.p.k.), ale o identyfikację osoby, okazywanej rozpoznającemu, na podstawie jej głosu, tzn. wypowiedania przez nią określonych zdań i słów. Jest to więc okazanie, w którym poprzez rozpoznanie głosu, dochodzi do rozpoznania (identyfikacji) osoby. Tym samym czynność owa winna odpowiadać właśnie wymogom art. 173 k.p.k. Należy zatem przeprowadzić ją tak, aby wykluczyć sugestię (art. 173 §1 zd. 2), co oznacza m.in., że rozpoznający nie powinien widzieć osób, których głos ma usłyszeć dla rozpoznania, powinien on bowiem skupić się na rozpoznawaniu głosu, bez wspomagania tegoż innymi sugerującymi spostrzeżeniami. Osoba, której głos ma być przedmiotem rozpoznania, powinna być w grupie co najmniej czterech osób (art. 173 § 3), wypowiadających takie same kwestie. Zgodzić się także należy, że dla skutecznej identyfikacji osoby po głosie ważne jest, aby zasłyszany, a obecnie wypowiedzany dla rozpoznania, tekst był w miarę dłuższy, zaś rozpoznający wskazał cechy, w oparciu o które głos ten rozpoznał, identyfikując daną osobę (zob. R. Stefański. *Kodeks, op.cit.*,s.7 68, czy cyt. wyrok SA w Lublinie z dnia 15 kwietnia 1999 r., II AKa 54/99). Reasumując, należy stwierdzić, że rozpoznanie osoby na podstawie jej głosu jest czynnością prawnie dopuszczalną przez przepisy Kodeksu postępowania karnego, i jeżeli polega na identyfikacji głosu „okazywanego” osobie przesłuchiwanej w taki sposób, że ma ona rozpoznać ten głos i przez to tę osobę po wysłuchaniu odpowiednich kwestii wypowiedzanych przez osoby okazywane, stanowi czynność okazania i podlega rygorom

przewidzianym w art.173 k.p.k., jest bowiem okazaniem tej osoby poprzez jej głos w celu rozpoznania. Nie ma zatem racji skarżący wywodząc, że okazanie w niniejszej sprawie głosu oskarżonego z zastosowaniem art.173 k.p.k., oznaczało dokonanie czynności w sposób sprzeczny z przepisami kodeksu.

W realiach tej sprawy okazanie to było prawidłowe. Jak wynika z protokołu owej czynności przeprowadzono ją w szpitalu, w którym przebywał pokrzywdzony - świadek Tadeusz M., co było zgodne z § 2 ówczesnego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 1998 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzania okazania (Dz. U. Nr 113, poz. 725), pozostając zresztą w zgodności także z obecnym rozporządzeniem w tej materii z 2003 r. (Dz. U. Nr 104, poz.981). Czynność prowadził prokurator z udziałem funkcjonariusza Policji. Pokrzywdzony znajdował się za parawanem, przed który kolejno wprowadzono, niewidzianych przezeń, pięć osób, wśród nich oskarżonego. Wypowiadali oni określony, zasłyszany przez pokrzywdzonego w trakcie zdarzenia przestępnego, tekst obejmujący łącznie dziesięć zdań i okoliczników zdań. Przy trzech pierwszych i przy piątym okazywanym świadek stwierdzał „nie rozpoznaję tego głosu”, „to nie jest ten głos”, „to nie jest w ogóle ten głos”, zaś przy czwartym mężczyźnie oświadczył „głos mężczyzny jest podobny do głosu napastnika, rytmiczność wypowiedzi i sposób mówienia jest podobny do głosu napastnika”. Okazanie odpowiadało więc wskazanym wcześniej wymogom tej czynności. Nieprawidłowo jedynie zapisano w protokole okazania, że okazuje się świadkowi „głos sprawcy napadu”, wymieniając następnie pięciu okazywanych, w sytuacji, gdy okazano mu pięć osób „w celu rozpoznania osoby sprawcy napadu po głosie”, ale tego typu nieprawidłowość nie ma żadnego wpływu na poprawność procesową oraz dowodową tej czynności, a tym samym i na wyrok, przy które-

go wydawaniu ją wykorzystano. Okoliczności wynikające z okazania oraz inne związane z czynem i ze sprawstwem oskarżonego zostały wykazane także innymi dowodami; nie był to zatem jedyny dowód przeciwko oskarżonemu.

W konsekwencji należy przyjąć, że wskazane w kasacji uchybienie nie miało miejsca, a skarga kasacyjna jest nietrafna, oparta na niewłaściwym rozumieniu instytucji okazania w postępowaniu karnym. Dlatego Sąd Najwyższy oddalił tę kasację, obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.